

Sygn. akt. Ko.240/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 15.9. 1967 r. w Świeciu n/W

~~Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Słedczy, Asesor~~¹⁾ Prokuratury
Powiatowej w Świeciu Janusz Kosmecki

z udziałem Protokółanta osobiście godz. 8,45

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. 140 § 1 k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Alojzy Prabucki

Wiek lat 61 D.O. KPMO Świecie

Imiona rodziców Piotr i Teodora

Miejsce zamieszkania Płochocin p-ta Warlubie pow.Świecie

Zajęcie rencista - organista

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

Od 1930 r. byłem zatrudniony w charakterze organisty w kościele w Suminie pow. Starogard wraz z księdzem Reginaltem Krzyżanowskim. Na początku października w 1939 r. z soboty na niedzielę, daty dnia nie pamiętam, o godz. 2,00 w nocy, zapukał do mojego okna w mieszkaniu w którym zamieszkiwałem Żeglarski Jan zamieszkały wówczas również w Suminie, mówiąc, że z polecenia gestapo mam niezwłocznie przybyć w okolice mostu gdyż ich samochód z nimi stoczył się do miejscowej rzeczki. Budził on nie tylko mnie samego, lecz wszystkich okolicznych sąsiadów. Ja niezwłocznie ubrałem się i udałem na wskazane miejsce. Tutaj zastałem 3 Niemców ubranych w mundury gestapo. Dwoch z nich

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

dalszy ciąg zeznań świadka Alojzego Prabuckiego

znałem. Jeden był aptekarzem i nazywał się Zimert zamieszkały w Starogardzie, blondyn, wzrostu powyżej 170 cm. Na sobie posiadał ciemny mundur gestapowca.

Drugi nazywał się Wichert zam. również w Starogardzie syn właściciela dużego młyna. Wraz ze mną było ok. 10 mieszkańców Sumina. W tej liczbie osób nie mogliśmy samochodu z rzeki wyciągnąć, wobec czego na groźbę jednego z gestapowców, trudno jest mi obecnie określić którego, mój szwagier mój Labuda Bazyli udał się po 2 konie i przy naszej pomocy końmi jego, samochód wyciągnęliśmy. Była to już godz. ok. 4,30.

Pnieważ robiło się jasno, wobec tego widziałem co mieściło się wewnątrz samochodu. Widziałem, że znajdowały się w tym samochodzie różne liturgiczne przedmioty - jak kielichy, monstrancje i lichtarze. Te przedmioty nie pochodziły z kościoła z Sumina, ponieważ różne przedmioty liturgiczne z kościoła z Sumina, posiadałem ukryte u siebie w piwnicy w miejscu swego zamieszkania. Niemcy ci następnie odjechali i niewidziałem czy z sobą zabierali księdza Krzyżanowskiego. Natomiast po odjeździe gestapowców, dowiedziałem się będąc na plebani tego samego dnia w godzinach rannych od gosposi księdza Krzyżanowskiego, Józefa Grabowskiej, że tej nocy gestapowcy, którym myśmy wyciągnęli samochód z rzeki, zabrali z plebanii ks. Krzyżanowskiego, którego w jej obecności pobili i po stłuczeniu butelki od wina szkło mu do gardła wkładali. Widziałem osobiście na podłodze w kancelarii krew i na podwórzu zabitego psa. Józefa Grabowska posiadała na twarzy widoczne obrzęki - sińce.

Dowiedziałem się czego gosposia nie chciała mówić, że rozebrali ją do naga i księdza, po czym wprowadzili do piwnicy i tu zmuszali ich obojga do odbycia stosunku płciowego, trzymając aparat fotograficzny do odebrania zdjęć.

Gdy zaś ksiądz tego czynu nie chciał dokonać, wtedy zaczęli go bić, wywożąc w sutannie samochodem. W tym czasie, kiedy myśmy, samochód wyciągali z rzeki, ksiądz Krzyżanowski był na schodach pilnowany przez gestapowców. Jęki które ksiądz wydawał z plebanii na skutek bicia przez gestapowców słyszał tej nocy w odległości ok. 100 metrów Marian Bukowski zam. w Suminie.

Gdzie obecnie mieszka Józefa Grabowska - nie wiem, lecz orientuje się, że jej matka zamieszkuje w miejscowości Wda pow. Starogard

dalszy ciąg zeznań świadka Alojzego Prabuckiego

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu mi go przez przesłuchującego, osobiście podpisuję.

Prokurator

/ J. Kosmecki /



Prabucki Alojzy

90.12.940